

Zaczynamy

SŁOWO «*Christianitas*», które stało się naszym tytułem i hasłem, nie ma dokładnego polskiego odpowiednika. Najważniejszy jest w nim oczywiście jego rdzeń, który odsyła do rzeczywistości dobrze znanej — do chrześcijaństwa. Religia Chrystusa zaś to religia Słowa wcielonego, które teraz dociera do nas przez Ciało mistyczne, czyli jedyny prawdziwy Kościół, przez jego dogmaty i sakramenty, święte obrzędy, przykład i orędownictwo świętych.

Jednak chrześcijańska logika wcielenia Słowa posiada nie tylko wymiar kościelnego ładu sakralnego. Ma również niejako wrodzoną dynamikę w obszarze profanum: w świecie, który pozostając sobą — to znaczy w różnych płaszczyznach: naturą, rozumem, społecznością doczesną — przemienia się oraz owocuje w życiowej unii z łaską, wiarą i Kościołem. Realnym efektem tej dynamiki chrześcijaństwa w wymiarze doczesności jest właśnie *Christianitas*, którą proponowano u nas nazwać „widzialnym chrześcijaństwem”. Nasze dzieje dostarczają licznych i wspaniałych przykładów tego „uwidocznienia” chrześcijaństwa w obszarach filozofii, kultury, życia publicznego, czy wprost ładu państwowego. Wystarczy sięgnąć do naszego polskiego dziedzictwa.

Trzymamy się rzeczywistości, a naszym spojrzeniem obejmujemy zarówno teraźniejszość, jak przeszłość i przyszłość. Nie okopaliśmy się w „starych dobrych czasach”, choć tak wiele im zawdzięczamy. Nie wyprzedaliśmy się przyszłości, choć to w niej zapewne przyjdzie żyć nam i naszym dzieciom. Żyjemy „dzisiaj”: z bogactwem wielorakiej tradycji i z wyzwaniem nowoczesności. *Christianitas* to coś znacznie więcej niż historyczny ideał odległych wieków. To raczej nazwa wielkiego programu, który przekracza wymiar określonych pokoleń i miejsc. Jego aktualność nie zależy od przeżywanych aktualnie szoków cywilizacyjnych, głodu modernizacji, lub tym bardziej od nasilenia pokusy relatywizmu.

W S T Ę P

„Rzeczy stare i nowe”. Zaczynamy wydawać zupełnie nowe pismo, w którym pragniemy kontynuować program tak stary jak zawsze młoda Ewangelia. Zaczynamy tuż przed Wielkim Jubileuszem — w roku, który zgodnie z życzeniem Ojca Świętego z Tertio millenio adveniente miał nam przypomnieć o obowiązku konfrontacji z sekularyzmem. Jest to rok niezapomnianej pielgrzymki Papieża do Polski, w czasie której nadprzyrodzona witalność prawdziwej religii i jedyne Kościoła została ukazana także w kontekście naszego dziedzictwa kulturowego, poszukiwań rozumu, spraw państwa, kwestii społecznych i troski o jedność chrześcijan. Pragniemy, by to nauczanie pozostało dla nas decydującą inspiracją na długi czas. Do treści papieskiego orędzia do Polski będziemy nieraz wracali w naszych następnych numerach.

Wszystko ma swoją własną wagę. Nie przypisujemy jej zbyt wiele naszemu skromnemu przedsięwzięciu, za to ogromnie poważnie podchodzimy do celu, któremu ma ono na swój sposób służyć. *Oportet illum regnare* (1 Kor 15, 25). Tylko po to założyliśmy to pismo. „Aby On panował”.

Paweł Milcarek
redaktor naczelny